

## Teresa Fejfer: \*W jabłoniowym sadzie\*

Wieczór dojrzewa, iskrzy młodziej  
w czapce niewidce schował skronie -  
chodźmy do sadu gdzie jabłonie,  
dziś przy wieczerzy, takie strojne

w biało-różowych obietnicach.  
Niech oczarują chętne zmysły,  
sypną jak z korca, aż oddychać  
zaczniemy szybciej - zadrzą listki

rajską pokusą urodzajnie,  
dla mnie, dla ciebie, znów dla ciebie...  
Twoje różowe, białe dla mnie...  
Karty rozdaje nów - ekspedient

w czapce niewidce niebo ściemnia,  
zwija jabłoni białe żagle,  
różowe pąki na gałęziach,  
pękają w ciszy smakiem jabłek.